

Żadnego grzechu nie zataiłem

Pan Bóg wie o mnie wszystko. A czy ja wiem wszystko o sobie? Lubimy się chwalić swoimi dobrymi uczynkami, czasami wiedzę o tym zachowujemy dla siebie, nie oglądając się na pochwały. Przed Bogiem człowiek stara się stanąć w całej prawdzie swojego istnienia, jego kruchości, ale i wielkości. Dlaczego ludzie próbują coś przed Bogiem ukryć? Prawdopodobnie z powodu obawy, że może Bóg mi nie przebaczy. A jak może mi przebaczyć coś, co przed Nim ukrywam, zatajam! Spowiedź, podczas której człowiek świadomie zataja jakieś poważne grzechy jest spowiedzią świętokradzką, a więc nieważną. Lepiej nie przystępować do takiej spowiedzi! Zdarza się też, może nawet dość często, że nasza spowiedź jest mało wnikliwa. Że w pośpiechu, albo z powodu niedbałości nie robimy takiego rzetelnego rachunku sumienia. Dopiero po spowiedzi uświadomiamy sobie ważne zaniedbania i grzechy, których wprawdzie nie zatailiśmy, ale też nie zadaliśmy sobie większego trudu, by głębiej wniknąć pamięcią w swoje sumienie. Jak ważna jest modlitwa do Ducha Świętego przed każdą spowiedzią świętą. To Duch Święty oświeca naszą pamięć, nasz umysł, byśmy mieli odwagę stanąć przed miłosiernym Ojcem takimi, jakimi jesteśmy. Jak wielkim darem jest dla nas sakrament pokuty. Nie warto zuchwale nadużywać wielkiego miłosierdzia Boga, naszego Ojca.

Conf.